

*Sygn. akt II K 48/15*

## ORZECZENIE

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 13 kwietnia 2016 r.***

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marzena Ossolińska-Plęś (spraw.)

Sędziowie: SSO Waldemar Nycz

SSO Bożena Przysada

Protokolant: st. sekretarz sądowy Wojciech Wiśniowski

przy udziale Prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w Rzeszowie – Tomasza Gawlika

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 21 września 2015 r., 25 listopada 2015 r., 2 marca 2016 r., 1 kwietnia 2016 r., sprawy:

**M. M. (1)** s. T. i H. z domu S., ur. (...) w W.

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego

na podstawie art. 21a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (tj. Dz. U. z 2013r. poz. 1388) oraz art. 632 pkt 2 kpk

I. **stwierdza**, że M. M. (1) złożył w dniu 21 października 2010 r. zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, o którym mowa w art. 7 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów,

II. kosztami postępowania **obciąża** Skarb Państwa,

III. zasądza od skarbu państwa na rzecz lustrowanego M. M. (1) kwotę 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) zł tytułem poniesionych przez niego wydatków związanych z występowaniem obrońcy w sprawie.

SSO Waldemar Nycz SSO Marzena Ossolińska-Plęś SSO Bożena Przysada

Sygn. akt II K 48/15

## UZASADNIENIE

M. M. (1) rozpoczął służbę w (...) w P. z dniem 1.10. 1975 r. Początkowo zajmował on stanowisko technika Sekcji I Przewodowej, a następnie, z dniem 1.10.1978 r. został mianowany funkcjonariuszem stałym, od dnia 16.06.1979 r. starszym technikiem Sekcji I Przewodowej Wydziału Łączności (...) w P..

Do obowiązków lustrowanego należało wykonywanie czynności o charakterze „czysto” technicznym, m.in. przyjmowanie zgłoszeń, usuwanie usterek, naprawy dalekopisów centrali telefonicznych, telefonów, itd. Konkretnie zadania do wykonania o charakterze bieżącym delegował M. M. (1) technik dyżurny lub jego przełożony S. P. (1), który pełnił funkcję kierownika Sekcji Wydziału Łączności, Zastępcy Naczelnika, a od 1990 r. Naczelnika Wydziału Łączności.

W trakcie pełnienia służby M. M. (1) był awansowany, podwyższano również jego wynagrodzenie, przy czym wydawane w tym zakresie rozkazy personalne nie były przekazywane czy też okazywane zainteresowanemu. Informacje o zmianie wysokości wynagrodzenia czy też o awansie lustrowany (podobnie jak inni pracownicy) otrzymał z kadr lub od swojego bezpośredniego przełożonego.

Pracownicy Wydziału Łączności posiadali legitymacje milicji obywatelskiej oraz mundury milicyjne, przy czym mundury te – z uwagi na charakter bieżącej pracy - mieli obowiązek zakładać podczas oficjalnych uroczystości. Ich wynagrodzenia były niższe od tych, które otrzymywali funkcjonariusze SB.

Jak już wcześniej wskazano, przełożonym M. M. (1) był S. P. (1) – Kierownik Wydziału Łączności, a następnie Zastępca Naczelnika. Z kolei funkcję Naczelnika Wydziału Łączności (do 1990 r.) sprawował B. F.. Od 1984 r. do 1990 r. zastępcą szefa WUSW ds. SB był C. D. (1), a następnie W. M.. W/w sprawowali nadzór m.in. nad Wydziałem Łączności.

(dowód: wyjaśnienia M. M. k. 29/2-30, zeznania S. P. k. 30/2-32, k. 160-161 akta IPN, A. L. k. 74/2-76, M. B. k. 76, C. D. k. 76/2-77, W. M. k. 77/2-78, dokumenty dot. przebiegu służby lustrowanego k. 17-21, 44-102, 231-239, 241-245 akt IPN)

W ramach sprawowania tego nadzoru zastępcy szefa WUSW d/s SB kontaktowali się z Naczelnikiem Wydziału Łączności, przy czym kontakt ten był stosunkowo sporadyczny, rzadszy niż z naczelnikami innych wydziałów.

Delegowanie zadań miało charakter hierarchiczny. Polecenia przez zastępcę szefa WUSW były wydawane naczelnikom wydziałów, a ci przekazywali je swoim podwładnym. W konsekwencji ani C. D. (1) ani też W. M. nie mieli bezpośredniego kontaktu z pracownikami Wydziału Łączności, poza organizowanymi przez C. D. (1) mniej więcej raz w roku spotkaniami podsumowującymi pracę, na których poruszano kwestie techniczne, dyscyplinarne. Natomiast W. M. nie miał praktycznie żadnej bezpośredniej styczności z Wydziałem Łączności. Rozkazy personalne dla osób zatrudnionych w w/w wydziale przygotowywały kadry, podpisywał je szef WUSW komendant wojewódzki, a dopiero w przypadku ich absencji zastępca szefa WSW d/s SB.

Jedynie rozkaz personalny nr 018/86 z dnia 31.01.1986 r. opatrzony został pieczętą i podpisem C. D. (1) - zastępcy szefa WUSW d/s SB. Co istotne, w dokumencie tym jest mowa o zaliczeniu lustrowanemu do wysługi lat służby w charakterze funkcjonariusza MO w okresie od 1.10.1975 r. do 31.01.1986 r. W kolejnych zalegających w aktach sprawy rozkazach personalnych oraz w innych dokumentach dotyczących m. in. M. M. (1), brak jest jakichkolwiek sformułowań, które mogłyby sugerować, że był on funkcjonariuszem SB. Ich treść wskazuje natomiast, że odnoszą się one do osób pełniących służbę w Milicji Obywatelskiej pomimo tego, że zostały one wydane po dacie 8 grudnia 1983 r.

Data 8 grudnia 1983 r. jest o tyle istotna, że tego dnia Minister Spraw Wewnętrznych podjął decyzję o podporządkowaniu zastępcom szefów WUSW d/s SB do bezpośredniego nadzoru wydziałów łączności. Dnia 30 grudnia 1983 r. wydane zostało zarządzenie nr 098/83 w sprawie zakresu działania członków kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zgodnie z którym Zarząd Łączności podporządkowano szefowi Służby Zabezpieczenia Operacyjnego.

(dowód: wyjaśnienia lustrowanego k. 29/2-30, zeznania C. D. k. 76/2-77, W. M. k. 77/2-78, rozkazy personalne k. 228-229, 231-239, 241-245 akt IPN, zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych k. 38-40, rozkaz K. S. k. 168 akt IPN)

Prawne zmiany organizacyjne pozostały zasadniczo bez wpływu na sytuację pracowników wydziału łączności.

W dniu 10 maja 1990 r. Minister Spraw Wewnętrznych wydał zarządzenie w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa. Zgodnie z treścią tego zarządzenia, w celu wykonania postanowień art. 129 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz.U. nr 30, poz. 180) Służba Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i w Wojewódzkich Urzędach Spraw Wewnętrznych zaprzestaje działalności. Funkcjonariuszom byłej SB zakazano podejmowania inicjujących czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo -śledczych, a także wykonywania rodzących skutki prawne czynności na polecenie prokuratury i sądu oraz innych organów – w zakresie

określonym odrębnymi przepisami. Co istotne – w § 6 cyt. zarządzenia stwierdzono, że zadania realizowane przez Zarząd Łączności, Biuro „C”, Biuro „B”, Departament Techniki oraz ich ogniwa terenowe, a także Departament PESEL zostają niezmienione, do czasu zakończenia reorganizacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a także, że przekazanie dokumentów oraz wyposażenia technicznego nastąpi z chwilą podjęcia zadań przez właściwe jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Urzędu Ochrony Państwa, Policji lub innych instytucji państwowych.

Na mocy rozkazu personalnego z dnia 30 lipca 1990 r. (nr (...)) M. M. (1) został zwolniony ze służby (z dniem 31 lipca 1990 r.). Jako podstawę prawną tej decyzji powołano art. 147 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji.

(dowód: zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych k. 169-173 akt IPN)

W dniu 30 września 2015 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego wydał zaświadczenie, zgodnie z którym okres służby M. M. (1) od 1.01.1984 r. do 31.07.1990 r. naliczony został według współczynnika 0,7 % podstawy wymiaru emerytury, jako okres służby w organach bezpieczeństwa państwa (k. 50).

W dniu 21 października 2010 r. M. M. (1) złożył oświadczenie lustracyjne, w którym podał, że nie pracował, nie pełnił, ani nie był współpracownikiem w rozumieniu art. 3a ustawy z dnia 18.10.2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 powołanej ustawy, w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.

(dowód: oświadczenie lustracyjne k. 27 akt IPN)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: wyjaśnienia lustrowanego M. M. (1), zeznania A. L. (2), M. B. (2), C. D. (1), W. M., S. P. (1), zaświadczenie z dnia 30.09.2015 r., oświadczenie lustracyjne z dnia 21.10.2010 r., akta osobowe M. M. (1), pismo gen. bryg. K. S. z dnia 2.01.2084 r. (k. 168), kartę ewidencyjną (k. 17-20), zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30.12.1983 r. (k. 38-40), zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10.05.1990 r. (k. 169-173), dziennik korespondencyjny (k. 189-215), korespondencję zastępcy szefa WUSW d/s SB (k. 218-221, 224-225), rozkazy personalne dotyczące Wydziału Łączności w P. (k. 226-255).

W ocenie Sądu wyjaśnienia lustrowanego nie budzą wątpliwości. M. M. (1) opisał w nich przebieg swojej służby, kategorycznie stwierdzając, że w dacie sporządzenia oświadczenia lustracyjnego nie miał wiedzy aby formacja, w której służył, wchodziła w skład struktur SB.

Relacje M. M. (1) znalazły pełne odzwierciedlenie w zeznaniach A. L. (2), M. B. (2), S. P. (1), C. D. (1), W. M.. Powołani wyżej świadkowie, podobnie jak lustrowany podali okoliczności związane z przebiegiem służby w Wydziale Łączności, rodzajem zadań wykonywanych przez ten wydział, swojej wiedzy na temat podporządkowania Wydziału Łączności zastępcy szefa WUSW d/s SB.

Na szczególną uwagę zasługują relacje C. D. (1), który w okresie od 1984 r. do 1990 r. pełnił funkcję zastępcy szefa WUSW d/s SB oraz jego następcy W. M..

C. D. (1) zeznał, iż nadzorował – z racji pełnionej funkcji – 12 wydziałów, przy czym z naczelnikiem wydziału łączności miał raczej sporadyczny kontakt, podobnie jak z kierownikami sekcji wydziału łączności. Z relacji świadka wynikało również, że w jego ocenie, pomimo wydania zarządzenia przez gen. bryg. K. S., funkcjonariusze MO nie stali się automatycznie funkcjonariuszami SB. Nie były wobec nich wydawane indywidualne rozkazy personalne określające ich status jako „funkcjonariusze SB”. Świadek wyraził pogląd, że pracownicy wydziału łączności byli funkcjonariuszami MO, przy czym wydział, w którym pełnili służbę został oddany pod nadzór SB. C. D. (1) przyznał równocześnie, że raz, czasem dwa razy w roku organizował spotkania z pracownikami w/w wydziału, na których były poruszane kwestie pracownicze, techniczne. Natomiast w sprawach operacyjnych w naradach uczestniczył inny wydział.

Bardziej radykalne w swojej treści zeznania złożył W. M., który stwierdził, że nie nadzorował wydziału łączności, bo nikt nie powierzył mu takich czynności, a z pracownikami tego wydziału nie miał praktycznie żadnego kontaktu.

W ocenie Sądu zeznania powołanych wyżej świadków, podobnie jak świadków A. L. (2), M. B. (2), zasługują na wiarę; są logiczne, spójne, tożsame ze sobą.

Walor wiarygodności Sąd nadał również relacjom S. P. (1) – bezpośredniego przełożonego M. M. (1), aczkolwiek dostrzega się w nich tendencje do nieco subiektywnego kreowania sytuacji wydziału łączności od 1984 r.

Świadek ten zaprzeczył bowiem, aby miał wiedzę na temat decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 8 grudnia 1983 r. o podporządkowaniu w/w wydziału zastępcy szefa WUSW ds. SB – co w ocenie Sądu jest mało wiarygodne, zważywszy na funkcję jaką świadek zajmował, a konkretnie funkcję zastępcy Naczelnika. W pozostałym zakresie Sąd uznał relacje S. P. (1) za wiarygodne.

Walor wiarygodności Sąd nadał również pozostałym zgromadzonym w aktach sprawy dowodom w postaci dokumentów dotyczących przebiegu służby M. M. (1), struktury organizacyjnej Wydziału Łączności, podporządkowania tego wydziału pod nadzór zastępcy szefa WUSW d/s SB. W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania autentyczności tych dokumentów.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

W realiach przedmiotowej sprawy zaistniała dość specyficzna sytuacja polegająca na przyjęciu z jednej strony, że M. M. (1) nie jest kłamcą lustracyjnym, a z drugiej strony na przyznaniu racji oskarżycielowi publicznemu w kwestii podporządkowania wydziału łączności zastępcy szefa WUSW d/s SB.

Nie sposób bowiem polemizować z treścią uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 14 października 2015 r. III UZP 8/15, zgodnie z którą osoba, która pełniła w latach 1984-1990 służbę w Zarządzie Łączności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Wydziałach Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, jest osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 15b ust. 1 ustawy z dnia 19 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin w związku z art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy oraz treści tych dokumentów.

W realiach przedmiotowej sprawy bardzo istotnego znaczenia nabiera geneza wydania zacytowanego orzeczenia w składzie siedmiu sędziów. W tym miejscu zacytować należy treść uzasadnienia wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o rozpoznanie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego następującego zagadnienia prawnego: czy służba funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej pełniona w latach 1984-1990 w Zarządzie Łączności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Wydziałach Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych była służbą w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 18.10.2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

„Zgodnie z art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, w sytuacji gdy w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni prawa, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego może przedstawić wniosek o ich rozstrzygnięcie Sądowi Najwyższemu w składzie siedmiu sędziów lub innym odpowiednim składzie. Tego typu rozbieżności wystąpiły zarówno w sądach okręgowych, jak i w sądach apelacyjnych rozstrzygających w sprawach dotyczących zakwalifikowania służby w Milicji Obywatelskiej w Zarządzie Łączności w latach 1984-1990, jako służby w organach bezpieczeństwa państwa. Analizie poddano 26 wyroków tych sądów w sprawach o przeliczenie emerytury na podstawie art. 15b ustawy z dnia 18.02.1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu,

Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Pogląd, że był to okres służby w organach bezpieczeństwa sądy okręgowe wyraziły w dziewięciu wyrokach, przy czym siedem z nich zostało utrzymanych w mocy przez sądy apelacyjne. W dwóch pozostałych rozstrzygnięciach sądy apelacyjne uznały, że służba w Zarządzie (Biurze) Łączności WSW nie była służbą w organach bezpieczeństwa państwa.

Z kolei pogląd, że wskazany okres służby nie był okresem służby w organach bezpieczeństwa państwa, sądy okręgowe wyraziły w czterech sprawach, przy czym sądy apelacyjne zgodziły się z tym poglądem tylko w jednym przypadku. Odmienne poglądy niż sądy okręgowe, sądy apelacyjne wyraziły w odniesieniu do trzech wyroków.

W rezultacie wydanych zostało 19 wyroków potwierdzających, że służba w Zarządzie Łączności była służbą w organach bezpieczeństwa państwa oraz 7 wyroków o przeciwnej treści.”

Kluczowym punktem dla czynienia dalszych rozważań w sprawie jest wyeksponowanie daty złożenia oświadczenia lustracyjnego przez M. M. (1). Otóż M. M. (1) przedmiotowe oświadczenie złożył w październiku 2010 r. Przypomnijmy, że w tym okresie brak było jednolitych poglądów tak doktryny jak i orzecznictwa w kwestii uznania służby pełnionej w Wydziale Łączności jako służby w organach bezpieczeństwa państwa.

Na marginesie warto również zaznaczyć, że artykuł Szymona Hermańskiego, Adriana Jusupovicia, Tomasza Wrólewskiego pt. „Cywilne Organy Bezpieczeństwa Państwa 1956-1990”, na który powołuje się oskarżyciel publiczny w swoim wniosku, ukazał się dopiero w 2013 r.

Opisany wyżej stan prawny dotyczący omawianego zagadnienia potwierdza stanowisko Sądu orzekającego, że lustrowany składając oświadczenie lustracyjne nie mógł mieć wiedzy jak ostatecznie rozstrzygnięta zostanie kwestia strukturalnej przynależności jego służby w Wydziale Łączności.

Przyjmując nawet hipotetycznie, że lustrowany znał treść decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych z grudnia 1983 r. czy też treść pisma gen. K. S., w których była mowa o podporządkowaniu Wydziału Łączności do bezpośredniego nadzoru zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych d/s SB, to i tak nie zmienia to oglądu całej sprawy. W decyzjach tych brak jest bowiem jednoznacznego stanowiska o włączeniu Wydziału Łączności w strukturę SB, o zmianie „statusu” zatrudnionych w nim funkcjonariuszy MO na funkcjonariuszy SB; mowa jest w nich jedynie o „podporządkowaniu do bezpośredniego nadzoru”. Bezpośredni nadzór zastępcy szefa WUSW d/s SB nie jest jednak równoznaczny z wcieleniem danego wydziału do struktur SB.

Interpretacja opisanych wyżej aktów wydanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych w grudniu 1983 r. – jak się okazało w przyszłości – nie była (nawet dla prawników) sprawą prostą i zasadniczo dopiero w 2015 r. Sąd Najwyższy i to w składzie siedmiu sędziów podjął stosowną uchwałę.

Wracając do realiów sprawy, przeanalizowania niewątpliwie wymaga sytuacja zawodowa M. M. (1).

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że lustrowany w Wydziale Łączności zatrudniony był jako „szeregowy pracownik” wykonujący czynności czysto techniczne. Jego przełożonym był S. P. (1) i to z nim M. M. (1) miał bezpośredni kontakt.

Decyzje dotyczące awansów, wynagrodzeń itd. przekazywane były lustrowanemu przez jego kierownika bądź też pracowników kadr.

M. M. (1) w trakcie swojej pracy (oprócz sporadycznych, organizowanych mniej więcej raz w roku narad) nie spotykał się w przedstawicielami Służby Bezpieczeństwa, z zastępcą WUSW d/s tej służby. W tym miejscu zaznaczyć należy, że „wizyty” przedstawicieli SB w zakładach pracy w tamtych czasach były czymś oczywistym i powszechnym, stąd też uczestnictwo C. D. (1) w jednorazowej naradzie rocznej raczej nie było dla pracowników żadnym symptomem zmian,

niczym atypowym. Pracownicy wydziału łączności posługiwali się legitymacjami MO, mieli na wyposażeniu mundury milicyjne.

Analizując kompleksowo zalegające w aktach dokumenty w postaci rozkazów personalnych stwierdzić należy, że nie sposób doszukać się w nich jakiejś wzmianki, która świadczyłaby o tym, że wydane zostały wobec funkcjonariuszy SB. Wręcz przeciwnie, mowa w nich jest o służbie w Milicji Obywatelskiej. Szczególnego wyeksponowania wymaga rozkaz personalny z dnia 30 lipca 1990 r. nr (...), na mocy którego wymienieni w nim funkcjonariusze (w tym M. M. (1)) zwolnieni zostali ze służby w Milicji Obywatelskiej z dniem 31 lipca 1990 r. na podstawie art. 147 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. Co istotne, na rozkazie tym widnieją pieczętki: Komendanta Wojewódzkiego Policji w P. i p.o. Naczelnika Wydziału Kadr WUSW w P..

Art. 147 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy stanowił: „Minister Spraw Wewnętrznych zorganizuje Policję w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy”, zaś ust. 2: „z chwilą zorganizowania Policji likwidacji ulegają urzędy spraw wewnętrznych”.

Analiza powołanych wyżej dokumentów oraz aktów prawnych dokonywana w okresie składania przez M. M. (1) oświadczenia lustracyjnego (październik 2010 r.) nie dawała podstaw do jednoznacznego uznania, że służba pełniona w Wydziale Łączności (...) była służbą w organach bezpieczeństwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Ponadto informację o obniżeniu świadczenia emerytalnego M. M. (1) otrzymał dnia 30.09.2015 r. w trakcie trwania procesu (k. 50).

W tym miejscu warto zacytować fragment uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2000 r. (I KZP 15/00), zgodnie z którą „...nie do przyjęcia jest, aby na skutek rozszerzającej wykładni art. 2 ustawy lustracyjnej doszło do ustalenia, że osoba lustrowana składając oświadczenie, o którym mowa w art. 6 ust. 1 cyt. Ustawy, dopuściła się kłamstwa lustracyjnego, podczas gdy osoba ta dokonała odmiennej, ale możliwej do przyjęcia i węższej interpretacji art. 2 omawianej ustawy”.

W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30.04.2014 r. stwierdzając, że treść art. 2 ust. 5 ustawy lustracyjnej nie może być interpretowana rozszerzająco, a wszelkie wątpliwości co do statusu określanych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jako organów bezpieczeństwa państwa należy rozstrzygać na korzyść zainteresowanego”.

Jak już wyżej wykazano na łamach przedmiotowego uzasadnienia – w chwili składania przez M. M. (1) oświadczenia lustracyjnego w omawianej kwestii istniały poważne wątpliwości, różnice interpretacyjne w zakresie określenia statusu osób pełniących służbę w Wydziałach Łączności, umiejscowienia tych wydziałów w strukturach SB.

Na koniec ustaleń faktycznych i prawnych poczynionych w tej konkretnej sprawie, adekwatne wydaje się zacytowanie orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 maja 2011 r. (II AKa 133/11), zgodnie z którym w postępowaniu lustracyjnym, podobnie jak w postępowaniu karnym, jedynym źródłem poznania procesowego są dowody i w żadnej sytuacji nie mogą one zostać zastąpione domniemaniami, hipotezami, przypuszczeniami, niezwyfikowanymi faktami lub wersjami. Ma to miejsce wtedy, gdy wskutek upływu czasu albo zniszczenia części dokumentów, odtworzenie w sposób całkowicie pewny zdarzeń rzeczywistych, napotyka na trudności lub staje się niemożliwe. Przede wszystkim osobę lustrowaną chroni odpowiednio stosowane domniemanie niewinności. Może ono zostać obalone tylko wtedy, gdy fakty potwierdzające złożenie nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego zostaną udowodnione. Natomiast jeżeli osiągnięcie takiego stanu rzeczy jest niemożliwe, rozstrzygającego znaczenia nabiera normatywny nakaz wynikający z zasady in dubio pro reo zawartej w art. 5 § 2 kpk, zobowiązując do rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby lustrowanej.

Również w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 19.02.2013 r. (II AKa 9/13) Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyraził pogląd, że ustawa lustracyjna jest ustawą o charakterze represyjnym, a w postępowaniu lustracyjnym, w kwestiach w ustawie nienormowanych stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Natomiast do osoby

lustrowanej stosuje się przepisy gwarancyjne dotyczące oskarżonego w postępowaniu karnym (por. art. 19 i 20 ustawy lustracyjnej oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10.11.1998 r., K 39/97, OTK 1998, nr 6, s. 99). Te podstawowe, fundamentalne wręcz i wydaje się niekwestionowane wskazania powodują, że nie można dokonywać wykładni rozszerzającej na niekorzyść osoby lustrowanej. Pamiętać należy również, że w postępowaniu w trybie ustawy „lustracyjnej” stosuje się oczywiście zasadę swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 7 kpk oraz zasadę in dubio pro reo art. 5 § 2 kpk.

Z kolei zdaniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie (orzeczenie z dnia 16.09.2011 r., II AKa 191/11) w sprawie lustracyjnej jest taka rekonstrukcja stanu świadomości osoby lustrowanej, w chwili sporządzenia przez nią oświadczenia lustracyjnego, która pozwoli na niebudzące wątpliwości ustalenie, czy była przekonana, iż należy ujawnić swoją służbę w organie bezpieczeństwa państwa, lecz tego nie uczyniła lub też ewentualnie (przy braku takiego przekonania), czy działała w warunkach nieświadomości bezprawności oświadczenia o braku związków z organami bezpieczeństwa państwa. W tym ostatnim przypadku zachodzi konieczność dokonania przez Sąd szczególnie wnikliwej oceny, czy nieświadomość zachowania lustrowanego jest usprawiedliwiona, czy też błąd (określony w art. 30 kk) jest nieusprawiedliwiony.

W realiach przedmiotowego postępowania – mając na uwadze zaprezentowaną wyżej argumentację – nie sposób ustalić w sposób niebudzący wątpliwości, że M. M. (1) był przekonany, że pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa i okoliczności tej w swoim oświadczeniu lustracyjnym nie ujawnił, inaczej rzecz ujmując, że dopuścił się kłamstwa lustracyjnego.

Definicja sformułowania „kłamstwo” jest jednoznaczna; zwrot ten oznacza „nieprawdę powiedzianą świadomie, mającą na celu wprowadzenie kogoś w błąd”.

Oceniane w toku niniejszego postępowania zachowanie M. M. (1) nie daje podstaw do przyjęcia, że wypełniając oświadczenie lustracyjne świadomie wypowiedział nieprawdę (vide: uwagi dotyczące rozbieżności w orzecznictwie sądowym), a jego działanie nakierowane było na „wprowadzenie w błąd”.

Podsumowując powyższe rozważania zacytować jeszcze należy stanowisko Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wyrażone w orzeczeniu z dnia 27.09.2012 r. (XVI K 233/11), zgodnie z którym „w sprawie lustracyjnej, w sytuacji gdy istnieją uzasadnione wątpliwości co do tego, czy osoba lustrowana złożyła prawdziwe oświadczenie lustracyjne czy też nie, zastosowanie mają dwie zasadnicze zasady dowodowe. Po pierwsze, to funkcjonariusz działający z ramienia IPN musi wykazać kłamstwo lustracyjne a po drugie, w razie wystąpienia w tym względzie wątpliwości, które nie dają się usunąć, należy rozstrzygnąć je na korzyść osoby lustrowanej.”

Analiza okoliczności przedmiotowej sprawy wskazuje, że oskarżyciel publiczny nie wykazał M. M. (1) kłamstwa lustracyjnego, co w konsekwencji doprowadziło do wydania orzeczenia stwierdzającego, że w/w złożył w dniu 21 października 2010 r. zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Rozstrzygnięcie o kosztach znajduje swoje oparcie w art. 632 pkt 2 kpk w zw. z art. 19 ustawy z dnia 18.10.2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U.2013 r., poz. 1388).

SSO Waldemar Nycz SSO Marzena Osolińska-Pleş SSO Bożena Przysada